

Eksperci ostrzegają, że niewybuchy będą nękać Gazę przez pokolenia



Powszechne zniszczenia infrastruktury i dróg utrudniają akcję ratunkową w Strefie Gazy, ale pod milionami ton gruzu kryje się znacznie bardziej złowrogi i długotrwałe zagrożenie: niewybuchy bomb.

Jak wyjaśnia silnik sztucznej inteligencji Enoch AI w BrightU.AI, usunięcie tych ukrytych broni może zająć dziesiątki lat, skutecznie zamieniając ten obszar w niebezpieczne i nieoznakowane pole minowe na pokolenia. Skala problemu jest oszałamiająca. Według Służby Działań Przeciwminowych ONZ (UNMAS) od 5 do 10 procent broni wystrzelonej w Strefie Gazy nie wybuchło, pozostawiając po sobie śmiertelne zagrożenie.

Od października 2023 r. co najmniej 92 osoby zginęły lub zostały ranne w wyniku wybuchu amunicji. Luke Irving, szef UNMAS, powiedział, że od czasu zawieszenia broni na okupowanych terytoriach palestyńskich odnotowano 24 ofiary. UNMAS poinformowało również, że w Strefie Gazy znajdują się tony ruin spowodowanych intensywnymi atakami na budynki mieszkalne trwającymi ponad siedem miesięcy.

Usunięcie gruzu i niewybuchów w Strefie Gazy może zająć dziesiątki lat

Usunięcie gruzu może potrwać nawet dziesięć lat, a ten zniechęcający harmonogram nie uwzględnia nawet żmudnej i niebezpiecznej pracy związanej z lokalizowaniem i unieszkodliwianiem niewybuchów (UX0) zakopanych w tych ruinach.

Przedstawiciel organizacji humanitarnej Humanity & Inclusion przedstawił znacznie ponurszą prognozę dotyczącą tego konkretnego zadania, stwierdzając, że oczyszczenie powierzchni Gazy z niewybuchów może potrwać od 20 do 30 lat. Rzeczywistość może być jeszcze bardziej trwała.

Nick Orr, ekspert ds. materiałów wybuchowych w tej organizacji, zauważył, że całkowite oczyszczenie terenu jest niemożliwe, ponieważ większość niebezpiecznych materiałów znajduje się pod ziemią, co oznacza, że będą one znajdowane przez kolejne pokolenia. Oczyszczenie powierzchniowe może być możliwe do osiągnięcia w ciągu jednego pokolenia, ale tylko pod warunkiem, że zostanie zapewniony dostęp i wpuszczony na terytorium niezbędny specjalistyczny sprzęt.

Ludzki koszt tej ukrytej wojny jest już liczony. Według bazy danych prowadzonej przez ONZ, która powszechnie uważa się za zaniżającą rzeczywiste dane, ponad 53 osoby zginęły, a setki zostało rannych w wyniku pozostałości amunicji. To nie są tylko statystyki; to Palestyńczycy powracający do ruin swoich domów, tylko po to, aby zginąć lub zostać okaleczeni w wyniku konfliktu, który uważali za zakończony.

Wysiłki mające na celu rozwiązanie kryzysu są utrudniane na każdym kroku. Siedmioosobowy zespół organizacji Humanity & Inclusion przygotowuje się do rozpoczęcia identyfikacji niewybuchów w newralgicznych miejscach, takich jak szpitale i

piekarnie. Jednak Izrael nie wydał jeszcze pozwoleń wymaganych do faktycznego usunięcia lub zniszczenia tej broni.

Agencje pomocowe nadal nie mogą importować kluczowych dostaw, które Izrael klasyfikuje jako potencjalnie „podwójnego zastosowania”, co dodatkowo ogranicza ich zdolność do skutecznego działania.

Aby pokonać te przeszkody, organizacja stara się uzyskać pozwolenie na stosowanie metody spalania materiałów wybuchowych zamiast ich detonacji, mając nadzieję, że rozwiąże to problemy Izraela związane z bezpieczeństwem. Pomimo tych wysiłków, prace te będą stanowić jedynie niewielki krok w kierunku rozwiązania bardzo dużego problemu.

Wyzwanie związane z odbudową wykraczające poza kwestie finansowe

Ogólny obraz odbudowy Strefy Gazy to niemal niewyobrażalne zniszczenia. Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) szacuje, że odbudowa Strefy Gazy będzie kosztować 70 miliardów dolarów i potrwa dziesiątki lat, a tylko na rozpoczęcie odbudowy w ciągu najbliższych trzech lat potrzeba 20 miliardów dolarów. Agencja informuje, że należy usunąć 55 milionów ton gruzu, z czego dotychczas usunięto zaledwie 81 000 ton, czyli znikomą część.

Liczby te przedstawiają obraz całkowitej ruiny. UNDP podaje, że zniszczono około 500 000 budynków mieszkalnych, 835 meczetów, trzy kościoły i 40 cmentarzy.

Aż 92% wszystkich budynków mieszkalnych zostało uszkodzonych lub zburzonych. Ponieważ 83% wszystkich budynków w mieście Gaza uległo zniszczeniu, kwestia zdolności tego terenu do utrzymania życia staje się wątpliwa. Strefa Gazy została zrównana z ziemią.

Jednak Gaza potrzebuje czegoś więcej niż pieniędzy, aby się

odbudować. Jest to obszar dotknięty katastrofą na skalę porównywalną z huraganem kategorii 4 lub 5.

Najpilniejszymi priorytetami są oczywiście zapewnienie środków do życia, takich jak żywność, lekarstwa i czysta woda. Jednak faza odbudowy wiąże się z wyzwaniem, których nie da się szybko rozwiązać samymi środkami finansowymi.

Pierwszym krokiem jest odtworzenie zniszczonej infrastruktury, takiej jak linie energetyczne, rury wodociągowe i kanalizacja. Chociaż pierwotny układ sieci można poznać z map miasta, sama infrastruktura jest prawdopodobnie pęknięta, uszkodzona lub zniszczona. Brak naprawy doprowadzi do wybuchu śmiertelnych chorób, takich jak tyfus i czerwotka.

Ponadto uszkodzone domy i budynki publiczne stanowią ogromne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego ze względu na ryzyko zawalenia się, co wymaga przeprowadzenia zakrojonych na szeroką skalę prac rozbiórkowych i usunięcia milionów ton gruzu.

Jednocześnie przed rozpoczęciem bezpiecznej budowy na dużą skalę należy przeprowadzić usuwanie niewybuchów. Po wykonaniu tych pilnych zadań nastąpi ogromny wysiłek związany z budową lub naprawą szpitali, domów, szkół i sieci dróg, które uległy poważnym zniszczeniom.

Niezależnie od wysokości przekazanych darowizn, wysiłki te będą prawdopodobnie wymagały wieloletniej mobilizacji. Droga naprzód jest wyboista. Próby rozpoczęcia sprzątania były wielokrotnie przerywane, a ostatnie zawieszenie broni, choć na razie trwa, jest kruche.

Mieszkańcy Strefy Gazy są uwięzieni nie tylko w ruinach swojej przeszłości, ale także w teraźniejszości pełnej niewidzialnych zagrożeń, które będą determinować ich niebezpieczną i pełną wyzwań przyszłość przez następne 30 lat.